Nr. 87 (1718). Cena 250.000 mk Włocławek, wtorek dnia 15 kwietnia 1924 r Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

W narodzie do Boga wzniesionym okaże się największa moc natchnień, a stąd największe materjalne bogactwo.
Słowacki

Dzisiejsza waśń polsko-litewska.

W artykule poświęconym początkowi waśni polsko-litewskiej zaznaczyliśmy, że rosyjscy kierownicy oświaty publicznej bardzo umiejętnie zabrali się do litewskiej inteligencji, wychodzącej bezpośrednio z ludu, a więc pozbawionej tradycyj kulturalnych. Wmówili jej oni, jakoby Litwa w wieku XIV była na najlepszej drodze do rozwoju w duchu litewsko-narodowym i że tylko unja z Polską dalszy postęp w tym kierunku zatamowała.

Inteligencja litewska (przeważnie stanowi duchownemu się poświęcająca) znalazła niebawem inne też powody do niechęci, a raczej nienawiści do Polski i polskości. Inteligencja ta miała duże ambicje narodowe i z bólem stwierdzała, że rozbijają się one o liczebną szczupłość plemienia litewskiego. Fałszywe oceny przeszłości doprowadziły ją do mylnego zapewne wniosku o znacznem liczebnem uszczupleniu w ciągu dziejów.

Z drugiej strony faktem jest stwierdzonym, że mimo znaną swą dzielność i zawziętość, litwini dość łatwo poddają się asymilacyjnym wpływom słowiańskich swych sąsiadów: białoruszczeją i polszczą się. Jak w Szwajcarji linja graniczna języka francuskiego posuwa się stopniowo na wschód kosztem zanikającej niemczyzny, tak naukowo stwierdzonym jest faktem, że w ziemi Wileńskiej polskiemi lub białoruskiemi są dziś wsie, które przed 100 laty miały ludność prawie lub nawet wyłącznie litewską. »Wynarodowienie« to odbywało się wprawdzie bez żadnego przymusu państwowego, ale przez to właśnie nabierało ono szczególnie tragicznego charakteru w oczach szowinistów litewskich. Łatwo też stwierdzić mogli, że sporo rodów litewskich z biegiem czasów się spolszczyło. Wyciągnęli stąd wniosek, że kultura polska jest szczególnie dla litwinów niebezpieczną i że jedynym ratunkiem jest odgrodzenie się od Polaków murem nienawiści. Głoszono tę zasadę publicznie i jawnie i praktykowano też szeroko, wykorzystując przytem istnienie zawiści społecznej.

Przeobrażenie psychiczne Litwinów stało się zwłaszcza widocznem w okresie »konstytucyjnym«, (po roku 1905), gdy rozluźniono nieco więzy policyjne, przyznano obywatelom państwa szerszy okres działania, a nawet obdarzono ich prawami wyborczemi do ciał prawodawczych (do Dumy Państwowej i do Rady Państwa). A zaznaczyć przytem należy, że władze rosyjskie, które po r. 1863 prześladowały ruch litewski i zakazały nawet drukowania książek litewskich czcionkami łacińskiemi, zaczęły teraz okazywać mu pewne względy. Tak np. specjalnie w przeważnie litewskiej gub. kowieńskiej przyznano prawo używania języków miejscowych na zebraniach publicznych.

Nienawiść szowinistów litewskich do polaków zaczęła się wówczas właśnie na większą ujawniać skalę. Spotkać można było księży katolickich, którzy na zwrócone ku sobie pytanie polskie odpowiedzieli po rosyjsku, z powodu nieznajomości jakoby języka polskiego. Szowiniści litewscy zaczęli pisywać do pism rosyjskich, a w czasie wyborów szli ręka w rękę z żydami przeciw Polakom.

Rozpoczęło się też przymusowe narzucanie ludności polskiej języka litewskiego w jedynej możliwej wówczas dziedzinie t. j. w Kościele Katolickim, któremu, ludność litewska dostarcza nieproporcjonalnie dużą ilość swych synów na kapłanów, oczywiście nazywało się to „odpolszczaniem" Litwinów, którzy owej narodowości się wyrzekli. Ks. metropolita Ropp w czasie, gdy był biskupem w Wilnie przestrzegał usilnie, by w kościołach jemu podwładnych nie działa się językowi litewskiemu żadna krzywda. Na porządku dziennym były jednak w ziemi wileńskiej takie krzyczące nadużycia księży „litwomanów", jak odmawianie obrządków religijnych (nawet spowiedzi chorym), gdy żądano użycia przytem języka polskiego, wzywanie rosyjskich władz policyjnych dla poskromnienia Polaków, dopominających się o polskie śpiewy lub kazanie. W tym okresie właśnie i w ludności polskiej liczebnie w ziemi wileńskiej przeważającej i to zwłaszcza w śród szerokich ludowych mas jej rozwijać się zaczyna wyraźna niechęć i podejrzliwość do Litwinów, języka litewskiego i wszelkich litewskich godeł i symbolów.

Przyczyniają się do tego i roszczenia litewskie do Wilna, jako do stolicy Litwy etnograficznej. Roszczenia niczem nieuzasadnione. Jak wskazuje nazwa Wilna (od „Widły"), założono je już zapewne na nielitewskiem terytorjum, obecnie zaś leży ono stanowczo poza granicami etnograficznej Litwy i nie tylko miasto samo, ale i jego okolice są polskie.

Przed wojną już również tak dokumenty, ogłoszone przez p. Krysiaka, jak i pewne spostrzeżenia miejscowe stwierdziły, że Niemcy mocno się interesowali ruchami litewskim i białoruskim na naszych kresach wschodnich. Wypadki z czasów wojny i po wojnie, bardziej są pamiętne, przypomnimy, więc tylko, że okupanci niemieccy tworząc w Warszawie rzekome początki „niepodległego państwa polskiego", jednocześnie zakładali podwaliny takiegoż niby państwa litewskiego w Wilnie, przeniesionego potem do Kowna. Władzę monarszą w tym państwie miał objąć jeden z książąt niemieckich.

W r. 1920 znowu rząd kowieński zawarł przymierze z bolszewikami, wspólnie z nimi walczy przeciw Polsce i dostaje od nich na własność Wilno, które też usiłuje podczas krótkiego swego panowania litwinizować. Od tych czasów właściwie państwo litewskie jest narzędziem w ręku wrogich nam Niemiec i Rosji sowieckiej.

Stan obecny waśni polsko-litewskiej jest taki, że Polska, która ze względów strategicznych wprost nie może tolerować na tyłach swoich wrogiego gniazda w Kownie, zachowuje się jednak biernie wobec manifestującego wciąż swoją nienawiść państwa litewskiego. Ostatnie znowu ze względów na swe rozmiary musi szukać oparcia u potężnego sąsiada, uprzedzenie i nienawiść nie pozwalają mu przytem dojrzeć, że dla rozwoju kultury litewskiej najbezpieczniejszem byłoby oparcie się o Polskę.

Dawne przysłowie łacińskie utrzymuje jednak, że narody mogą się pozbywać zadawionych nawet chorób i na tem nadzieję lepszych w przyszłości stosunków z Litwą fundować musimy.

J. Hłasko.

Sejm, Senat i Rząd.

Posiedzenie senatu.

Na czoło ostatnich obrad senatu wysunęła się znów sprawa powszechnej służby wojskowej. Po przemówieniu sen. Burza. Mendelsona oraz referenta Białego, przystąpiono do głosowania. Poprawki mniejszości, zmierzające do ograniczenia przedewszystkiem czasu służby niżej 2 lat, odrzucono. Przyjęto jedynie kilka poprawek, złożonych przez Komisję, a. m. i. o służbie pomocniczej kobiecej w wieku od 18 do 40. Z rezolucyj w związku z ustawą tą przez senat uchwalonych na podkreślenie zasługuje rezolucja, w myśl której władze wojskowe corocznie mają składać sprawozdania o stanie organizacji armji. Sprawozdania te mają umożliwić ciału ustawodawczemu rozważenie pytania, czy czasu służby wojskowej nie można skrócić bez szkody dla bezpieczeństwa Państwa,

Cały szereg ustaw, załatwionych przez sejm. uchwalono bez zmian.

W związku z ratyfikacją traktatu pokojowego zabrał głos sen. Niemiec p. Hasbach i zainterpelował p. marszałka Trąmpczyńskiego o sprawie stanowiska jego do traktatu o mniejszościach. P. Trąmpczyński, oddawszy marszałkostwo w ręce sen. Bojki, powiedział co następuje:

Dzierżąc wysoki urząd w senacie, nie zrzekłem się swego prawa obywatelskiego, objawiania swego zdania w każdej sprawie poza wykonywaniem władzy marszałka. Co do słów cytowanych przez sen. Hasbacha, marsz. stwierdza, że rzeczywiście je wypowiedział, stawiając tezę, że prawa mniejszości narodowych muszą być zastrzeżone w sposób międzynarodowy i to zdanie dziś podtrzymuje, aby mniejszości narodowe były w Polsce międzynarodowo bronione, jednak gdyby to stało się ogólną zasadą światową. Tymczasem Polska ma stanowić wyjątek. Liga Narodów ma wprawdzie prawo mięszać się do kwestji traktowania niemieckiej narodowości, lecz my nie mamy prawa bronienia członków polskiej narodowości w Niemczech. Powodem mojego wystąpienia był także fakt drugi, t.j. decyzja trybunału haskiego w sprawie traktatu o mniejszościach, w której trybunał haski uchwalił tak niesłychaną interpretację wobec nas. Trybunał haski ze swego stanowiska był sprawiedliwy, ale otworzył nam oczy na to, że jeżeli z traktatu można to wyczytać, co wyczytał trybunał haski to w takim razie Polska, jak każdy inny naród, który siebie szanuje, takiego traktatu dochować nie może. Na szczęście w traktacie o mniejszościach narodowych jest powiedziane, że Polska może postawić wniosek do Rady Ligi, aby Liga zmieniła jego przepisy. Niestety rząd dotychczas nie zabrał się do tego, pomimo, że jest tajemnicą publiczną ogólne przekonanie społeczeństwa, że musimy żądać zmian. Z rządem w tym względzie się nie komunikowałem, stwierdzam jednak, że wszyscy prawnicy polscy mają moralny obowiązek podjąć się tej pracy, aby przygotować sprawę pod względem prawniczym. Nie twierdzę, że wypowiedzenie traktatu będzie konieczne, owszem twierdzę, że wcale do niego nie przyjdzie, bo nie odpowiadałoby to interesowi państwa. Przecież ostatecznie 9/10 traktatu o mniejszościach jest włączonych już do naszej konstytucji. Artykuł, jaki w gazecie umieściłem w formie wywiadu, miał ten cel praktyczny, aby wywołać dyskusję prawniczą i aby wobec Rady Ligi wygrać wszelkie atuty, jakie Polska może tam wygrać. Działałem przytem nie jako marszałek, lecz jako prawnik i jako obywatel, działałem według mojego przekonania i w interesie kraju.

Z Rady Ministrów.

Warszawa, 14.4. Pat. W dniu 11 b.m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Min. na którem powzię-

to następujące uchwały: 1) Projekt rozporządzenia Prez. Rzplitej o podwyższeniu stawek podatku dochodowego od dochodów i uposażeń służbowych, emerytur i za najemną pracę. 2) Projekt rozp. Prez. Rzplitej o podwyższeniu podatku gruntowego. 3) Projekt rozp. Prez. Rzplitej o podwyższeniu cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Z KRAJU.

Projekt p. Prezydenta Rzpltej w sprawie zmiany ustroju pieniężnego. W dniu wczorajszym 12 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów o godz. 3 p.p. Na posiedzeniu tym przyjęto projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzpltej, w sprawie zmiany ustroju pieniężnego w Polsce. Projekt ten ma obowiązywać od dn. 28 b. m. Podpisanie zaś nastąpi prawdopodobnie jeszcze przed 15 b. m., t. j. przed dniem ogólnego zebrania akcjonarjuszy Banku Polskiego. Zasady tego projektu bowiem łączą się bardzo z najbliższą działalnością tego Banku.

Nowa wytwórnia samolotów w Polsce. Jak się dowiadujemy, w Warszawie ma powstać wytwórnia samolotów p. f. »Podlaska Wytwórnia Samolotów — Spółka Akcyjna«. Zadaniem wytwórni będzie nietylko budowa samolotów, lecz i handel samolotami, jak i częściami składowemi, oraz zakładanie fabryk budowy samolotów.

Bohaterska śmierć oficera przy ratowaniu powodzian. Tragiczna scena, przy której utracił życie dowódca 14 baonu saperów ś. p. kapitan Prusinowski, rozegrała się 31 marca na łąkach przy Drodze Dembińskiej. Na skutek zawezwania telefonicznego z klubu wioślarskiego »Warty« o ratunek, śp. kapitan Prusinowski wsiadł na konia i puścił się wpław przez wodę. Zauważył z konia jak trzej saperzy, spieszący na łódce z pomocą mieszkańcom restauracji w Parku Amerykańskim, dostawszy się na silny wir, przewrócili się z łódką i zaczęli tonąć. Natychmiast pospieszył tonącym na ratunek, niestety sam został pochwycony przez wir i utonął. Koń jego wypłynął. Trzej saperzy z wody wdrapali się na słup telegraficzny, który jednak następnie został przez prąd wyrwany z ziemi i spławiony. Rychła pomoc innych saperów ocaliła zaraz dwóch z nich, trzeciego zaś z wielkim trudem wydobyto już z pod wody i przywrócono do życia sztucznie. Zwłok śp. kapitana Prusinowskiego nie odnaleziono dotąd. Śp. kapitan Prusinowski jest kawalerem orderu »Virtuti Militari« i odznaczył się chlubnie w sierpniu 1920 r. pod Warszawą.

Do PP. Kupców.

Ogłoszenia przedświąteczne mają wielkie znaczenie dla firm handlowych. Dobrze ułożone ogłoszenia przedświąteczne zachęcają do poczynienia zakupów w ogłaszających się firmach.

Ogłoszenia przedświąteczne przyczyniają się do zwiększenia obrotu, a zatem i zarobku.

TELEGRAMY.

Stosunki polsko-litewskie.

BERLIN, 14.IV. (Aj. Wschodnia.) „Börsen Ztg.", omawiając naprężone stosunki pomiędzy Polską a Litwą z powodu Kłajpedy i Wileńszczyzny, pisze: Ostry ton rządu i prasy litewskiej przypisać należy spodziewanej przez nich pomocy od bolszewików. Poszczególne organa litewskie nie cofają się nawet przed groźbą wojny, chociaż dobrze wiedzą, że poważni politycy nie mogą nawet myśleć o podobnej możliwości, nie chcąc narażać istnienia małego państwa. Pomimo ostrego tonu, działają za kulisami wpływy na rzecz pomyślnego ukształtowania się stosunków polsko-litewskich, jak to widać z zawieszenia dziennika „Smetony" za artykuły w tym tonie. Na wzmocnienie się tych wpływów nie pozostaje bez skutku fakt, że życzenia Litwy w sprawie Kłajpedy zostały zaspokojone. Ostre wystąpienia Litwy przeciwko Polsce są przeznaczone właściwie tylko dla szerokiej publiczności. Doświadczenia ostatnich lat pouczają, że groźby co do Wileńszczyzny ze strony litwinów nie mogą być traktowane poważnie. Rozstrzygnięcie sprawy Wilna po myśli litwinów nie da się osiągnąć przy pomocy akcji grup ochotniczych, jak przy zdobywaniu Kłajpedy, a to tembardziej, że mocarstwa mają poważne przyczyny, aby oszczędzić Polsce po sprawie Kłajpedy, nowego ciosu politycznego i ekonomicznego.

Królestwo rumuńscy w Paryżu.

PARYŻ, 14.IV. (P.A.T.) Onegdaj po południu rumuńska para królewska przyjmowana była uroczyście w akademji sztuk pięknych.

Katastrofa górnicza.

MORAWSKA OSTRAWA, 14-go kwietnia (Pat.) W szybie »Gabrjela« w Karwinie podczas zamurowywania komory nastąpiła silna eksplozja pyłu węglowego. Ofiarą katastrofy padło 13 górników i 1 dozorca, którzy znajdowali się przy pracy. Zwęglone zwłoki 14 ofiar zdołano po dłuższych wysiłkach wydobyć na wierzch. 8 górników odniosło ciężkie rany. Na miejsce katastrofy wysłano specjalną komisję śledczą.

MYSLI.

Wybrał J. K.

Tak łatwo jest zimno rozrzucić na serca ludzkie, tak łatwo, jednej osobie wszystkie inne poziewaniem zarazić.

Słowacki (list do matki)

Sprawy polsko-gdańskie.

GDAŃSK, 14.IV. (A.W.) „Baltische Presse", omawiając przedstawiony sejmowi gdańskiemu projekt reformy finansowej i systemu podatkowego Gdańska, pisze: „Program finansowo podatkowy w opracowaniu senatu wykazuje raz jeszcze, iż cała gospodarka finansowa wolnego miasta opiera się na dochodach i zyskach, wynikających ze wspólnoty gospodarczej między Gdańskiem a Polską. Dziennik wskazuje jednocześnie nieuzasadnione uprzywilejowanie Gdańska w porównaniu z Polską w dziedzinie podziału dochodów celnych, i wyraża przypuszczenie, że Polska niewątpliwie zażąda skorygowania zasady podziału z dniem 1-go stycznia 1925 roku.

Zatarg kościelny w Kłajpedzie.

GDAŃSK, 13 IV. (A. W.) Mianowanie księdza Gailusa komisarzem kościelnym dla obszaru kłajpedzkiego wywołało z powodu jego przeciwniemieckiego stanowiska zatarg pomiędzy nim a naczelną radą kościoła ewangelickiego w Berlinie. Naczelna rada wykroczyła przeciwko Gailusowi postępowanie dyscyplinarne, składając go jednocześnie z urzędu. W odpowiedzi na to Gailus wystosował do rady pismo, w którem oświadcza, iż nie uznaje kompetencji władz zagranicznych nad sobą i wobec faktu złożenia go z urzędu tem energicz. będzie działać w kierunku całkowitego uniezależnienia gminy ewangelickiej obszaru kłajpedzkiego od naczelnej rady kościoła ewangelickiego w Berlinie. »Nie spocznę, brzmi dosłowne zakończenie listu Gailusa, dopóki nie osiągnę swego celu. Rząd litewski niewątpliwie zwróci uwagę na te sprawę i nie omieszka bronić swych praw suwerennych«.

Budynki szkolne.

Dając głos p. przełożonej Degen-Ślósarskiej, stwierdzamy, że na sprawę, poruszoną przez p. Przełożoną, mamy swój odrębny pogląd, który na łamach „Słowa Kujaw." wyjaśnimy. Redakcja.

Jedną z palących spraw naszego życia na ziemiach b. zaboru rosyjskiego jest brak odpowiednich budynków szkolnych. Lokale, w których prowadzone są obecnie szkoły powszechne i średnie, zupełnie nie są zastosowane do wymagań higjeny szkolnej i do prowadzenia samej nauki właściwą metodą, a nieraz urągają wprost najelementarniejszym wymaganiom pod tym względem.

Gdy te nasze ciemne, ciasne, ponure lokale, poprzerabiane z miesz kań prywatnych, o klasach przechodnich lub oddzielonych wąziutkiemi i ciemnemi korytarzami, lokale, pozbawione własnych boisk, ogrodów, bez sal rekreacyjnych, bez gabinetów i sal do ćwiczeń, zestawimy ze wspaniałemi, ogromnemi gmachami szkół średnich, to ogarnia nas smutek, wstyd i poczucie krzywdy, jaką czynimy naszej młodzieży, zamykając ją w naszych murach szkolnych, podobnych do więzień i powstrzymując w ten sposób jej rozwój fizyczny i duchowy.

Średnie szkoły żeńskie, naogół, znajdują się w jeszcze gorszych warunkach od męskich szkół średnich, bo o ile społeczeństwo dbało o szkoły męskie i jeszcze w okresie przedwojennym zdobywało się tu i ówdzie na wzniesienie drogą dobrowolnych ofiar odpowiednich gmachów (jak naprzykład we Włocławku, w Kutnie, w Skierniewicach), o tyle żeńskie gimnazja nie były dotąd otaczane przez społeczeństwo dostateczną opieką. Liczono na to, że kapitał społeczny, włożony w szkoły męskie i wogóle w wychowanie chłopców, lepiej się oprocentuje, bo chłopcy wszyscy, bez wyjątku, będą musieli stanąć po skończeniu szkoły do pracy na utrzymanie swoje i swych rodzin i w ten sposób oddadzą społeczeństwu to, co odeń wzięli, a dziewczęta w większości wypadków wychodzą zamąż i niezawsze zastosowują w praktyce nabyte w gimnazjum wykształcenie. Zapominano jednak o tem, że dziewczęta, przebywając w ciasnych, dusznych lokalach, bez powietrza, bez słońca, bez ruchu — karłowacieją fizycznie, popadają w blednicę, w gruźlicę i stają się złym materjałem na przyszłe żony i na przyszłe matki, od których zdrowia i siły fizycznej zależy przecież zdrowie fizyczne wielu przyszłych pokoleń.

Przeciwnicy zbyt wielkiej ilości gimnazjów dla dziewcząt, winni zwalczać program szkół średnich żeńskich i winni żądać przystosowania tego programu do życia i do roli, jaką kobieta spełnia w rodzinie i w społeczeństwie, ale nigdy, przy jakichkolwiek reformach czy zmianach programu lub typu szkół dla dziewcząt, nie wytrzymuje żadnej krytyki mniemania, niestety i dziś jeszcze rozpowszechnione, że dla dziewcząt »nie warto stawiać wielkich, higienicznych, kosztownych gmachów szkolnych, bo i tak na uniwersytet mały odsetek podąży«.

Myśl o budowie we Włocławku obszernego gmachu żeńskiej szkoły średniej powstała w 1920 r. w łonie ówczesnej Rady Opiekuńczej gimnazjum Spółdzielczego Stowarzyszenia Szkolnego z inicjatywy dyrekcji gimnazjum. Związano tę sprawę ze sprawą upaństwowienia gimnazjum, a raczej gimnazjum zostało upaństwowione w 1921 r. dzięki ofiarowaniu przez miasto placu pod budowę gmachu szkolnego.

Rok czasu szkoła czyniła usilne zabiegi, aby projekt darowizny placu doprowadzić w Radzie Miejskiej do urzeczywistnienia. Zajęto się nawet wyszukaniem placu, któryby Rada Miejska mogła nabyć, bo własne miejskie place nie nadawały się pod budowę takiego gmachu. Plac znaleziono, zrobiono wiele wysiłków, aby namówić miasto do kupna wielkiego placu przy ulicy Łęgskiej, a komisję likwidacyjną projektowanej uprzednio na tym placu fabryki »Młodzie« — do sprzedaży. Plac został nabyty i stoją już na nim dwie piękne szkoły: powszechna i państwowa techniczna. Tylko ta część placu, której projekt darowizny pod budowę gimnazjum

Co niesie dzień?

KWIECIEŃ
15
WTOREK

Dziś: Anastazja m.
Jutro: Lamberta m.
Wschód słońca o g. 5.5
Zachód o g. 6.56
Wsch. księżyca o g. 1.44
Zachód o g. 3.24

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Kwiecień	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
6	21	61,0	—,	0	C — 0
7	7	62,0	—,	0⊙	C — 0
7	13	—,	—,	—	C — 0

Z powodu remontu klatki dla termometrów, notowań temperatury przez kilka dni nie będzie.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte od godz. 12—13 i pół.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 15 kwietnia r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 14. 4:

Dolar	9.250.000
Funt angielski	40.375.000
Frank szwajcarski	1.623.500
Frank francuski	552.500
Frank belgijski	469.200
Liry włoskie	411.750
Korony czeskie	269.500
Korony austrjackie (100)	130.065

4% poż. premj. 1.050.000., 8% poż. złota 14.000.000, 6% poż. serja II A. 1.360.000, 6% pożycz. dol. 4.930.000. 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego (216 mk.=100 rub. rosyj.) 4.250.000.

Od Koła Kujawskiego Ligi Obrony Powietrznej i przeciwgazowej Państwa. Zarząd ma zaszczyt zawiadomić swoich członków, że od 12 do 27 kwietnia otwarta w Warszawie, Nowy Świat 67, wystawa Modeli Lotniczych i Aero-Foto, niespodziewanie nadzwyczaj ciekawa, jak oświadczył delegowany na otwarcie członek Zarządu. Wobec powyższego Zarząd uchwalił wycieczkę w dniu 22 kwietnia i skombinował 2 partje: jedną dla członków Koła, drugą dla uczniów starszych klas gimnazjum Ziemi Kujawskiej i szkoły Technicznej. Członkowie Koła mają zapisać się **do 16 kwietnia włącznie do godz. 1-ej po poł.** u Prezesa Zarządu—p. K. Pieszkańskiego, Naczelnika Urzędu Akcyz i Monopolów Państwowych, uczniowie zaś szkoły Technicznej — u dyrektora p. Kamińskiego, gimnazjum—u profesora p. Maciejewskiego. Koszta podróży w obie strony dla członków Koła około 50.000.000 mk. dla uczniów około 25.000.000 mk. Odjazd 22.IV rano o godz. 7.50, z Warszawy dnia tegoż o godz. 11 wieczór. Rekomenduje się brać z sobą prowjant.

Pamiętajmy o święconem dla biednych. Święta za pasem — panie gosposie czynią przygotowania do tradycyjnego Święconego, by ono wypadło jaknajwspanialej. Może i niedawno temu robili takie same przygotowania i ci, których los nielitościwy, przez wojnę światową pogrążył w nędzę, pamiętajmy więc zatem i o nich!

Łaźnie miejskie czynne będą: 1) przy ul. Kapitulnej (wanny i natryski) — we wtorek, środę i czwartek od godz. 2 pop. do 10 wiecz., w piątek od 9 do 10 wiecz. i w sobotę od 9 rano do 2 p.p. Cena wanny 2 milj. mk., natrysków — 500 tys. mk. 2) przy ul. Biskupiej (obok Elektrowni) natryski, w środę, czwartek i w piątek od godz. 8 rano do 12 w poł. i od 1 do 8 wiecz., w sobotę od godz. 8 rano do 2 pop. baz przerwy obiadowej. Cena natrysków 500 tys. mk.

O godziny rozpraw sądowych. Władze sądowe wydały okólnik do wszystkich sądów, by rozpatrywane sprawy wyznaczane były na pewne godziny ze ścisłem przestrzeganiem ich, by w ten sposób wzywani na sprawę nie tracili czasu na oczekiwanie.

Przedłużenie terminu płatności przekazów P. K. K. P. Rada Nadzorcza P.K.K.P. powzięła uchwałę w przedmiocie przedłużenia do 30 czerwca r. b. termin płatności przekazów płatnych w P.K.K.P., wypuszczonych w myśl reskryptu Minist. Skarbu w dniu 23 listopada ub. r.

O posady dla inwalidów. Jak się dowiadujemy, M. S. Wewn. wydało polecenie wszystkim wojewodom w sprawie przestrzegania przez związki komunalne obsadzania wolnych miejsc w swoich biurach, zakładach i przedsiębiorstwach inwalidami. Aby zarządzenie to było jaknajskrupulatniej wykonane, minister spraw wewn. polecił za pośrednictwem wojewodów związkom komunalnym, przedkładanie Ministerstwu Spr. Wewn. wykazu oddawanych posad inwalidom.

Ulgi dla emerytów. Minist. Spraw Wewn. w porozumieniu z prezydjum Rady Ministrów z minist. Kolei i Skarbu wydało rozporządzenie, aby zwalnianym ze służby urzędnikom państwowym, posiadającym prawo do emerytalnego zaopatrzenia pozostawiano do czasu otrzymania nowych legitymacyj dla emerytów, legitymacje posiad ne w służbie czynnej. Stoi to w związku z umożliwieniem emerytom korzystania z ulg kolejowych.

Oddawanie honorów chorągwia. Ponieważ regulaminy piechoty, a także „tymczasowe przepisy oddawania honorów" nie przewidują oddawania honorów chorągwią, władze wojskowe zarządziły: chorągwią (sztandarem) salutuje się przed Przenajświętszym Sakramentem, przed P. Prezydentem Rzpltej, oraz przed naczelnikami państw obcych, występującymi oficjalnie. W innych wypadkach oraz odpowiadając na honory zwartych oddziałów, prowadzonych przez oficerów, horąży niosący sztandar zachowuje się jak na komendę „prezentuj broń".

Zapisy zawodników do biegu na przełaj. Uzupełniając nasz komunikat z dnia wczorajszego w którem donosiliśmy o urządzeniu „Święta Sportowego" w Toruniu w dniach 20 i 21 bm., podajemy do wiadomości wszystkich amatorów sportu, że zapisy zawodników z pośród osób cywilnych do biegu na przełaj o nagrodę P. L. O. P. P. przyjmuje redakcja »Sportowca« w Toruniu ulica Bydgoska № 48. Zapisy osób wojskowych p. por. Kaucz, ref. wych. fiz. Oddz. III Szt.

Bieg na przełaj jest pierwszą atrakcją sportową tego rodzaju w bieżącym sezonie i nie watpimy że wszyscy sportowcy staną do zawodów aby skontrolować swą sprawność fizyczną wyciągnąć odpowiednie wnioski dla przyszłych biegów.

Pozatem dowiadujemy się, że podczas »Święta Sportowego« rozegrane będą zawody w piłkę nożną pomiędzy mistrzem Górnego Śląska »Pogonią z Katowic, a »Toruńskim Klubem Sportowym«

Czysty zysk z „Święta Sportowego" przeznacza komitet organizacyjny na cele Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Z OKOLIC.

Nowy przystanek. Nareszcie po długich oczekiwaniach i prośbach Dyrekcja Kolejek Dojazdowych zrobiła półminutowy przystanek przy wsi Pikutkowo — pomiędzy Brześciem Kujawskim a stacją Smulsk.

Wszystkim, którzy wzięli udział w wyprowadzeniu drogich nam zwłok

ś. † p.

KLEMENSA MOSZCZYNSKIEGO

na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności Ks. Pomianowskiemu, składa serdeczne podziękowanie

RODZINA.

J. E. arcybiskup Cieplak w Warszawie.

Warszawa (tel. wł. W niedzielę Warszawa przeżywała radosny dzień. Po roku cierpień w kazamatach bolszewickich więzienia po roku męczeńskiej a zarazem bohaterskiej próby w obronie czci i honoru Kościoła, w obronie godności imienia polskiego — wrócił w progi ojczyste nieustraszony bojownik Chrystusa, administrator archidiecezji mohylowskiej, arcypasterz kilkumiljonowej ludności katolickiej w Rosji, J. E ks. arcybiskup Cieplak.

Powracającemu męczennikowi zgotowała stolica entuzjastyczne przyjęcie.

żeńskiego przyczynił się do nabycia całego placu i powstania na nim dwóch gmachów szkolnych, stoi odłogiem. Dwa lata, od sierpnia 1921 r. do grudnia 1923 r. zeszły na ciągłych nieustannych staraniach, aby wreszcie Rząd zechciał przyjąć piękny, nad Wisłą położony plac o powierzchni 10.000 mtr. kwadratowych.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych dopiero w grudniu 1923 r. zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej. Wszelkie zaś starania o asygnowanie kredytów na budowę stałe były odrzucane, z powodu sytuacji finansowej państwa. Obecnie plac ten ma być jeszcze przejmowany przez 3 ministerstwa: Dóbr Państwowych, Robót Publicznych i Oświecenia Publicz., ale już w znacznie szybszem tempie.

Po tak długich staraniach, po tylu zabiegach — pierwszy krok zaledwie ma być zrobiony. Do wzniesienia na pięknym placu zdrowej i wielkiej uczelni, obliczonej na 500 uczenic, jakże jeszcze daleko! Według cen obecnych na gmach o objętości 25,000 m.³, przystosowany do minimalnego programu ministerjalnego, a więc skromnego, bez sali aktowej i bez mieszkań dla nauczycieli, potrzeba, licząc po 39 franków waloryzacyjnych (cena z d. 23 lutego) około 1.735.000,000.000 mk. — jeden triljon siedemset trzydzieści pięć miljardów. Na szkice projekt i kosztorys, licząc według rządowych norm, 0,4%, 0.8% i 0,4% potrzeba 27.760.000,000 mk. Dopóki więc uzdrowienie skarbu nie będzie ugruntowane, nie można liczyć na kredyty rządowe.

A jednak nie można, nie godzi się czekać tylko na cud zapełnienia naszego skarbu nadmiarem dochodów nad wydatkami i na rozpoczęcie budowli państwowych w szerokim zakresie! Czyż społeczeństwo nie mogłoby choć w pewnej mierze utorować drogi własnemu rządowi, wykonywując wstępne prace przy budowie gmachu, przygotowując narazie szkice i projekt, a może i część robót przy budowie?

Taka inicjatywa prywatna zobowiązałaby rząd i w chwili przez wszystkich upragnionej, gdy rząd będzie mógł asygnować kredyty na budowę gmachów szkolnych, zaoszczędzić kosztowanie wstępnych prac przy budowie gimnazjum żeńskiego we Włocławku dałoby podstawę do wyboru tej właśnie szkoły w pierwszej linji i do asygnowania wialkich sum na kredytów państwowych.

Pragnąc gorąco od kilku już lat powstania takiej wielkiej, obszernej, wzorowej szkoły dla dziewcząt we Włocławku, projektując w tym przyszłym gmachu dwa typy szkoły: jeden gimnazjalny dla zdolniejszych w kierunku naukowym, a drugi licealny dla dziewcząt zdolnych w kierunku praktycznym, które przy dotychczasowym systemie bez możności przeprowadzania doboru pedagogicznego, marnują swe siły psychiczne przy tak zw. pozostawianie na drugi rok, zwracam się z wezwaniem do społeczeństwa na Kujawach do składania ofiar na powyższy cel.

Mam nadzieję, że znajdzie się może kilku szlachetnych ofiarodawców ze sfer zamożnych i kochających młodzież, którzy zapragną część swego mienia ulokować w gmachu szkolnym, że obok większych darów hojnych i bogatych ofiarodawców znajdą się i drobniejsze ofiary rodziców uczącej się młodzieży, oraz wogóle całej ludności wsi i miast okolicznych i przedewszystkiem samego Włocławka.

Powołany przez rząd Komitet Budowy gimnazjum im. M. Konopnickiej zdobył już pierwszą cegiełkę przyszłego gmachu szkolnego w postaci 1½ miljardowego dochodu z odczytu wielkiego miłośnika młodzieży, prof. Cybulskiego.

Niechże ta pierwsza cegiełka przysporzy nam dużą ilość cegieł, niech piękny czyn wzbudzi chęć naśladownictwa, niech zjawią się ci, co piękny, wiecznie trwały pomnik postawiłby sobie chcieli w sercach wielu pokoleń młodzieży, która po wiedzę, po zdrowie i po skarby moralne pośpieszać będzie do pięknej, zdrowej, cudnie nad Wisłą położonej uczelni, jaką powinno stać się w niedalekiej przyszłości pierwsze państwowe gimnazjum im. M. Konopnickiej we Włocławku.

Zofja Degen-Slósarska.

Księgarnia Powszechna i Drukarnia Diecezjalna

WŁOCŁAWEK. BRZESKA Nr. 4.

Poleca na sezon wiosenny następujące wydawnictwa:

PROF. ST. BIEDRZYCKI. Uprawa odłogów.	Cena	zas.	1.—
DR. B. BIEHLER. Hodowla lasu — z 277 rys. Z dodatkiem wykazującym normy wydajności pracy przy robotach wchodzących w zakres hodowli lasu.	„	„	10.—
PROF. J. BRZEZIŃSKI. Hodowla drzew i krzewów owocowych. Dzieło nagrodzone pierwszą nagrodą na konkursie Akademji Umiejętności w Krakowie			
— cz. I i II	„	„	5.50
— cz. III Drzewa formowane.	„	„	3.—
— Hodowla warzyw.	„	„	5.25
*ST. BRZOZOWSKI INSPEKT. Hodowla kwiatów pod szkłem	„	Złp.	3.—
*ST. BRZÓZKO. Gospodarka w ulach nadstawkowych.	„	„	2.50
— Praktyczne pszczelnictwo.	„	zas.	2.50
INŻ. Z. CHMIELEWSKI. Zarys techniki mleczarskiej z 127 rys.	„	„	5.—
PROF. T. CHRZĄSZCZ. Wina owocowe z 34 rys.	„	„	3.—
M. CZERWIŃSKA. Kurniki w gospodarstwach włościańskich.	„	„	—.25
PROF. L. DOBRZAŃSKI. Rozpoznawanie chorób zwierząt domowych z 27 rys.	„	„	1.40
Drzewo i las. Infor. przem. i handlu drzewnego w Polsce i w Gdańsku.	„	„	6.—
DR. L. GARBOWSKI. Choroby roślin. Powstanie, objawy i zwalczanie z 37 rys.	„	„	1.60
A. GLAZER. Hodowla trzody chlewnej, cz. I. Rasy krów. Uwagi o popasie.	„	„	1.—
cz. II. Żywienie opas.	„	„	1.—
PROF. J. GORDZIAŁKOWSKI. Istota chorób zakaźnych zwierząt domowych i ich zwalczanie.	„	„	2.—
E. JANKOWSKI. Ogrody na piasku z 10 planami ogrodów.	„	„	4.—
— Ogród wiejski. Warzywnictwo, Sadownictwo i przetwórstwo owocowe z 45 ryc.	„	„	6.—
— Trawniki ich zakładanie i pielegnowanie.	„	„	—.50
— Uprawa ziemniaków z ryc.	„	„	—.70
— Wskazówki ogrodnicze dla ogrodników i drobnych rolników.	„	„	4.—
PROF. ST. KRÓLIKOWSKI. Hygiena weterynaryjna.	„	„	10.—
H. LANGE. Gospodarstwo rybne na małych stawach.	„	„	120.
W. MAJLERT. Wykresy do normowania paszy u krów	„	„	1.60
Z. MAKOWSKI. Handlowy dobór odmian drzew owocowych.	„	„	—.30
DR. K. MICZYŃSKI. Rolnik wzorowy. Co, kiedy i jak w gospodarstwie czynić należy.	„	„	6.—
— — Szczegółowa uprawa roślin.	„	„	10.—
H. MIKLASZEWSKI. Powstanie i kształtowanie się glebv, z 10 ryc.	„	„	4—
E. NEHRIRG. Cebula oraz rośliny pokrewne, z 23 ryc.	„	„	2.—
Z. OLSZAŃSKI. Jak leczyć konia kulawego.	„	„	—.25
— Pomoc w chorobach zwierząt, z rys.	„	„	1.50
* — Praktyczny poradnik leczenia owiec.	„	złp.	1.25
— Rady prakt. dla kupujących konie.	„	zas.	—.25
— Zapobieganie chorobom inwentarza.	„	„	1.20
S. OTMIANOWSKI. Meljoracja łąk, z 70 rys.	„	„	1.50
Poradnik weterynaryjny. Zalecony przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych.	„	„	6.—
R. PRACHOWEŃSKI. Hodowla wychów i użytkowanie koni.	„	„	6.40
— Pochodzenie, pokrój i rasy koni.	„	„	5.30
DR. J. ROSTAFIŃSKI. Owce, pochodzenie i rasy, z 23 rysunkami.	„	„	2.20
A ŚNIEGOCKI. Chów bydła rogatego.	„	„	3.—
*PROF. ST. SOKOŁOWSKI. Hodowla lasu.	„	Złp.	6.—
W. SPAUSTA. Na tropach. Obrazki przyrod. łow.	„	zas.	5.—
L. STARKIEWICZ. Owca bucharska. „Karakuł".	„	„	—.80
DR. L. STEUERT. Zwierzę domowe w stanie zdrowia i choroby.	„	„	—.18
INŻ. K. L. STIEBER. Urządzenie gospodarstwa lesnego.	„	„	4—
K. SZALKIEWICZ. Podręcznik do racjonalnego pszczelnictwa.	„	„	2.—
M. TRYBULSKI. Króliki (rasy i hodowle z 57 ryc.)	„	„	3.20
INŻ. ST. TURCZYNOWICZ. Nawodnienie łąk, pól i ogrodów z 31 ryc.	„	„	2.—
— Torf. Eksplotacja i zastosowanie.	„	„	2.50
J. TURNAU. Uprawa buraków cukrowych i pastewnych.	„	„	1.80
— „ roli i roślin podr. do nauki rolnictwa, 5 t.	„	„	15.—
L. WEBER. Hodowla pszczół wg. nowoczesnych zasad pszczelnictwa.	„	„	5.—
L. ZALEWSKI. Weterynarz wiejski.	„	„	1.—

Wyżej wymienione ceny rozumieją się jako jednostki zasadnicze, które pomnożone przez mnożnik Związku Księgarzy Polskich daje właściwą cenę w markach. Mnożnik obecny: 1,500,000. Oznaczone * mnoży się przez kurs dzienny franka złotego waloryzacyjnego.

Do cen powyższych dolicza się 20% dodatku drożyźnianego.

SWÓJ DO SWEGO!

Firmy Polsko-Chrześcijańskie zrzeszone w Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

Składy żelaza i sprzedaż różnych wyrobów żelaznych.

Klabecki Jan, Brzeska № 8.
Nowakowski J. i Mańkowski L. S-ka, Brzeska № 17.
Br. Rudzińscy, Piekarska № 15.
Tęsiorowski Franciszek, plac Dąbrowskiego № 4.

Sprzedaż żelaza (w okolicy).

Kowalkowski Józef, Radziejów,
Koralewski Stanisław, Chodecz.

Kujawski magazyn gotowych ubiorów męskich.

Stańczak Antoni i S-ka 3-go Maja № 15.

Sprzedaż wirówek do mleka i maszyn do szycia

Poszwiński Zygmunt, Nowy Rynek Nr. 2.

Sprzedaż wyrobów szklanych, porcelany, lamp, przyborów kuchennych itp.

Kowalewski Przemysław, Trzeciego Maja Nr. 31.

Sprzedaż gotowego obuwia.

Brzechwa Władysław, 3-go Maja № 40.
Mańkowski Piotr, 3-go Maja № 28.
Pietrzykowski Franciszek, Cyganka № 13.

Sprzedaż obuwia (w okolicy)

Rataj Jan, Radziejów.

Księgarnie.

Arentowicz Zdzisław, Nowy Rynek 5.
Kozińska Helena, 3-go Maja № 36.
Księgarnia Powszechna, Brzeska № 4.
Księgarnia Szkolna, filja Książnicy, Żabia 9.

Drukarnie i introligatornie.

Drukarnia Djecezjalna, Brzeska № 4.

Cukiernie.

Czech Boguchwał, Kościuszki № 4.

Hotele i restauracje.

„Cafe Imperjal", ul. 3-go Maja № 34.
Miągoć Jan, „Hotel Polski," Nowy Rynek № 5,
Siwek Józef, „Hotel Victorja", Przechodnia № 1.

Sprzedaż skór i wyrobów szewskich.

Wieczorkowski Franciszek, Nowy Rynek № 9.

Galanteria, Perfumerja i Zakłady Fryzjerskie.

Kott Józef, 3-go Maja № 13.
Opoczyński Leon, 3-go Maja № 19.

Biuro dzienników i ogłoszeń.

Makowski Ludwik, Kościuszki № 1.

Sprzedaż wyrobów powroźniczych.

Olszewski Leonard, Zamcza Nr. 4,
Skonieczny Wincenty, Tumska Nr. 13.

Biura elektrotechniczne.

Ożminkowski Stanisław, Nowy Rynek Nr. 6,
Walczak Stanisław, Trzeciego Maja Nr. 25.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż drożdży.

Piątkowski Antoni, Długa № 38.

Sprzedaż nasion, warzyw, owoców i przetworów owocowych

Polski Syndykat Ogrodniczy, Warszawska Nr. 15.

Sprzedaż nasion i narzędzi rolniczych.

Mühsam Otto, Kościuszki Nr. 2.

Składy apteczne.

Kasperkiewicz Karol, Trzeciego Maja Nr. 37,
Xiężopolski Mateusz, Trzeciego Maja Nr. 33.

Sprzedaż zabawek dziecinnych i oprawa obrazów

Nowakowski Jan, Żabia Nr. 13.

Zakłady krawieckie.

Szałkowski Antoni, Trzeciego Maja Nr. 25.

Banki

Bank Kredytowy, Nowy Rynek Nr. 4.
Bank Kujawski, Żabia 2.

OFIARY.

Parafjanie kłubscy pow. Włocławskiego na powodzian mk. 48.000.000.

OGLOSZENIA DROBNE.

Sadzonki sosny, łubin niebieski sprzeda majątek Łochocin 11 kilometrów na Lipno. Włocławek skrzynka p. 25.

Icek Zielonka zgubił legitymację Kasy Chorych N. L. 5811, którą unieważnia się.

Mogę przygotowywać dzieci do szkół. W miejscu lub na wyjazd. Zgł. do „Słowa Kujawskiego".

Sprzedaż towarów wełnianych i zakład krawiecki T. TOMCZAK, Włocławek, Cyganka 16 poleca towary na sezon wiosenny i letni w najlepszych gatunkach krajowych i zagranicznych. Wykonanie robót solidne. Ceny przystępne.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.